Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Wtorek 22 maja 1934 r.

Nr. 138

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75 | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

20 milj. zł. zaległości
ZA KOMORNE.

Jak wynika ze statystyki, sporządzonej przez związki właścicieli domów, w jednej tylko Warszawie zaległości za komorne od lokatorów małych mieszkań wynoszą przeszło 20 miljonów zł. Wszyscy ci lokatorzy korzystają z rozporządzenia p. Prezydenta o moratorjum eksmisyjnem.

Przeszło 20-miljonowe zadłużenie dobitnie świadczy o rozmiarach kryzysu i nędzy wśród najszerszych warstw.

Kongres N. P. R.

WARSZAWA, 21.5. Przez niedzielę i poniedziałek obradował w Toruniu, przy udziale 173 delegatów, kongres N.P.R.

Na kongresie wybrano dotychczasowe władze stronnictwa, z b. posłem Popielem, jako prezesem, oraz posłami Mielczyńskim i Sikorą, jako wiceprezesami.

W uchwalonych rezolucjach kongres wypowiedział się przeciwko obecnemu systemowi, domagając się rozwiązania Sejmu i Senatu, oraz zwracając uwagę na politykę polsko - niemiecką.

OTWARCIE
V. TARGÓW KATOWICKICH.

W dniu 19 bm. po południu odbyło się na placu wystawowym w Parku Kościuszki w Katowicach uroczyste otwarcie V Targów Katowickich. Aktu otwarcia dokonał w obecności licznych gości, przedstawiciel miasta, handlu i przemysłu, oraz prasy p. wojewoda Śląski. Po wygłoszeniu oficjalnych przemówień przez p. wojewodę i prezydenta dr. Kocura, dyrekcja oprowadzała gości oraz przedstawicieli prasy po I i II hali wystawowej.

W I hali mieszczą się bogate eksponaty przemysłu śląskiego oraz wytwórców krajowych. W II zaś hali mieszczą sie eksponaty przemysłu stolarskiego. W wystawie bierze udział również cały szereg firm zagranicznych. Wytwórcy krajowi w Targach reprezentowani są w 90 procentach.

Targi katowickie zwiedzać można codziennie od godz. 9 do 20. Wstęp dla dorosłych: 54 gr. dla młodzieży: 25 gr. dla wycieczek szkolnych: 20 groszy.

Stypendja dla lekarzy

Włoski Związek do walki z gruźlicą oddał do dyspozycji międzynarodowego Związku przeciwgruźliczego stypendja dla studjów w Instytucie „Benito Mussolini" w Rzymie. Stypendja te, w wysokości 6.000 lir. (ok. 2.750 zł.) każde z mieszkaniem i całkowitem utrzymaniem mają na celu udostępnić lekarzom zagranicznym odbycie praktyki w Instytucie. Praktyka trwa od 15 listopada do 15 lipca z przerwami na wakacje świąteczne. Mieszkanie w instytucie obowiązuje. Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendjów będą mieli młodzi lekarze, obeznani z gruźlicą i mający zamiar udoskonalenia się w tej dziedzinie medycyny.

Stypendja będą przyznawane na posiedzeniu komitetu wykonawczego międzynarodowego Związku przeciwgruźliczego, który odbędzie się w Warszawie w dniu 8 września r. b. Lekarze, chcący się ubiegać o stypendja w Instytucie „Benito Mussolini" powinni złożyć swą kandydaturę do polskiego Związku przeciwgruźliczego, Warszawa, ul. Chocimska 24 do dnia 15 czerwca r. b.

Danja — Polska 4:2

KOPENHAGA, 21.5 — W rozegranych m międzypaństwowych zawodach piłkarskich Polska drużyna poniosła porażkę w stosunku 4:2 (2:0).

Premjer Gömbös odwiedzi Warszawę
w końcu maja.

WIEDEŃ, 21.5. — Z Budapesztu donoszą, że w kuluarach parlamentu węgierskiego obiegała pogłoska o zamierzonej w bliskim czasie podróży premjera Gömbösa do Warszawy.

„Pesti Naplo", potwierdzając tę pogłoskę, donosi, że wyjazd premjera Gömbösa do Warszawy nastąpi po zakończeniu debaty budżetowej w parlamencie t. j. w końcu maja lub początkach czerwca. Wizyta Gömbösa w Warszawie ma być odpowiedzią na ostatnią wizytę polskiego ministra rolnictwa w Budapeszcie.

Organ prawicy narodowej „Magyar Sag" wita z zadowoleniem zapowiedź wizyty Gömbösa w Warszawie, widząc w niej poważny krok na drodze pogłębienia współpracy polsko - węgierskiej. Dziennik wyraża przypuszczenie, że premjer Gömbös zostanie również przyjęty przez marsz. Piłsudskiego, z którym obok kwesyj gospodarczych, zamierza omówić najważniejsze zagadnienia polityczne, interesujące oba kraje.



OBRONA LONDYNU PRZED ATAKIEM LOTNICZYM.
Nad Londynem odbyły się wielkie manewry lotnicze, przyczem samoloty atakujące miały za zadanie zniszczyć bombami stolicę Anglji. Atak odbył się w nocy. Obrona została zorganizowana przy pomocy reflektorów i baterjj dział przeciwlotniczych. Na zdjęciu, z lewej dwa reflektory przydzielone do baterj dział przeszukują niebo, z prawej aparaty podsłuchowe, ostrzegające o zbliżaniu się eskadry nieprzyjacielskiej.

Zmiany na placówkach dyplomatycz.
w Paryżu i Londynie.

W kołach dyplomatycznych coraz częściej powtarzają się pogłoski o mających nastąpić niebawem dużych zmianach na naszych placówkach zagranicznych. Ostatnio utrzymują, że ambasadorem polskim przy rządzie francuskim będzie mianowany wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek. Co zaś do p. Chłapowskiego to według jednych wersyj przejdzie on na emeryturę, według innych — obejmie stanowisko wiceministra po p. Szembeku.

Spodziewane jest również ustąpienie polskiego ambasadora w Londynie p. Skirmunta. Przewidują wreszcie możliwość powrotu do służby dyplomatycznej p. Matuszewskiego. Nie jest wykluczone, że w takim razie zostałby on ambasadorem w Londynie.

Błogosławieństwo Ojca św.
dla Polski.

RZYM, 21.5. Przybyła tu pielgrzymka polska, zorganizowana przez ks. biskupa Okoniewskiego, licząca 250 osób. Wycieczka została przyjęta na specjalnej audjencji przez Ojca św. Po ceremonji ucałowania pierścienia papieskiego, został wręczony Ojcu św. upominek w postaci krzyża, wykonanego artystycznie z węgla przez górnika ze Śląska Masztalerza.

Ojciec św. wygłosił do pielgrzymki dłuższe przemówienie, w którem dziękował za dar i za przybycie do Watykanu, oraz zaznaczył, że Polskę zna dobrze z okresu, gdy wyłaniała się z chaosu wojny. Ojciec św. podkreślił również swe szczególne uczucia i sympatje wobec Polski, która w obecnych trudnych czasach jest ostoją ładu i porządku. Na zakończenie Ojciec św. pobłogosławił obecnych, prosząc, aby błogosławieństwo to zawieźli do swego kraju.

Echa pobytu Litwinowa w Genewie.

BERLIN, 21.5. Z najżywszem zainteresowaniem śledzi się tu echa pobytu Litwinowa w Genewie w prasie francuskiej i angielskiej. Cała prasa przepełniona jest wiadomościami i kombinacjami na ten temat. Wiadomości, że przygotowuje się między Rosją i Francją zawarcie ściślejszego porozumienia, a nawet sojuszu, wywołują tu poruszenie i silne zdenerwowanie, które maskuje się jednak dobrą miną do złej gry.

W doniesieniach z Genewy mówi się, że Litwinow zaproponować miał Francji zawarcie europejskiego paktu gwarancyjnego, który Mała Ententa zgodziła się już podpisać. Wzamian za to miałaby Rosja przystąpić do Ligi Narodów, co natrafia jednak jeszcze na trudności ze strony Szwajcarji i Polski. Polska zażąda bowiem dla siebie stałego miejsca w Radzie Ligi, Szwajcarja zaś sprzeciwi się żądaniu Rosji uznania jej „de jure" przez wszystkich członków Ligi. Niemcy twierdzą, że Francja dąży do sojuszu wojskowego z Rosją sowiecką, że pakt proponowany przez Rosję miałby być wymierzony nie tylko przeciwko Niemcom, lecz i przeciwko Polsce (?), miałby zastąpić Francji niedoszły sojusz z Anglją.

Protest sowiecki
PRZECIW NIEMCOM.

MOSKWA, 21.5. Z Berlina donoszą, że charge d'affaires Z.S.R.R. w Berlinie Bessonow złożył na ręce ministra spraw zagr. Rzeszy von Neuratha protest epowodu antysowieckich napaści, zawartych w mowie kanclerza Hitlera na „Kongresie pracy". Bessonow wskazał, iż oświadczenie kanclerza Hitlera o sytuacji gospodarczej Z. S. R. R. nie są zgodne z prawdą i stanowią mieszanie się do sowieckich spraw wewnętrznych. Mówiąc o „miljonach zmarłych z głodu w Rosji sowieckiej" kanclerz Hitler — głosi protest — stanął w ten sposób na czele kampanji antysowieckiej w Niemczech.

Kat Maciejewski
ŻĄDA ODSZKODOWANIA.

WARSZAWA, 21.5. Kat Knol-Maciejewski wystąpił ze skargą, domagając się od rządu 25 tysięcy zł. odszkodowania za stratę zdrowia podczas swego „urzędowania". Maciejewski w swoim czasie, podczas wykonywania swych czynności w Samborze, został tak silnie kopnięty w dolną część brzucha przez skazańca, który zdołał mu się wyrwać, że nastąpił wylew krwi, co odbiło się na jego zdrowiu i na tej podstawie ekskat żąda odszkodowania.

Wielkie roboty
PRZECIWLOTNICZE W NIEMCZECH.

PARYŻ, 21.5. — „Echo de Paris" donosi ze Strasburga, że po stronie niemieckiej w lasach dokonywane są obecnie roboty, mające na celu obronę przed atakami lotniczemi. Jeden z największych ośrodków samolotowych, Dessau, jest terenem nieustannej pracy. W okolicach tego miasta budowane są również instalacje obronne przed atakami lotniczemi. Te same roboty mają miejsce w Nadrenji, a przedewszystkiem w okolicach wielkich fabryk chemicznych.

Jeden z dzienników donosi również że na wschodzie Niemiec budowane jest olbrzymie lotnisko podziemne dla samolotów do bombardowania. Ten „garaż" samolotowy może podobno zmieścić 60 wielkich samolotów.

W Bułgarji spokój

SOFJA, 21.5 — Bułgarska ajencja telegraficzna ogłasza komunikat, zaprzeczający kategorycznie fantastycznym pogłoskom o rzekomych rozruchach w Bułgarji, w następstwie dokonanej zmiany rządu. Według komunikatu tego zarówno w stolicy, jak i w całym kraju panuje spokój i porządek.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

SI VIS PACEM-PARA-BELLUM

WSPANIAŁY OBCHÓD ŚWIĘTA POWIATOWEGO W. F. i P. W.

Urządzony w pierwszym dniu Zielonych Świąt w Dąbrowie obchód święta powiatowego W. F. i P. W. dzięki dobrej organizacji, no i pięknej pogodzie, miał przebieg imponujący i pod każdym względem wypadł okazale. Publiczna ta manifestacja tężyzny fizycznej i siły obronnej była najlepszym dowodem, że wrazie potrzeby całe społeczeństwo stanie do obrony kraju należycie wyszkolone.

Pierwsza część obchodu święta odbyła się w parku miejskim na Zielonej, dokąd w niedzielę od samego rana podążały oddziały wojskowe, liczen hufce szkolne, organizacje P. W. no i olbrzymie rzesze publiczności

Oddziały ustawiły się na dużej polanie, otoczonej ze wszystkich stron drzewami, to też całość przedstawiała niezwykle malowniczy widok, przypominający jakby duży obóz wojska, różnego rodzaju broni.

W górnej części polany zdaleka już rzucał się w oczy pięknie przybrany ołtarz polowy. Kierownictwo całością spoczywało w rękach komendanta powiatowego W. F. i P. W. por. Nowakowskiego.

O godz. 10 rano rozległa się komenda „Baczność, prezentuj broń", bowiem przybyły władze naczelne mianowicie w zastępstwie dowódcy 23 dywizji gen. Zająca dowódca 11 p. p. płk. Samborski, w towarzystwie dowódcy 23 p.a.l. płk. Rarogiewicza i p. starosty powiatowego Boxy.

Przybyłym raport zdał dowódca całości por. Nowakowski, poczem władze przeszły przed frontem kompanij, witając zarówno oddziały wojskowe, jak i przysposobienia wojskowego.

Następnie odbyło się nabożeństwo Mszę św. odprawił ks. Łupiński, proboszcz z Sączowa i przewodniczący gminnej komisji W. F. i P. W. Piękne kazanie wygłosił ks. wikary Derbis, mówiąc o znaczeniu wychowania fizycznego, które obok rozwijania tężyzny ciała, podnosi wartości moralne człowieka.

Piękne kazanie zakończył ks. Derbis przytoczeniem maksymy rzymskiej „Si vis pacem, para bellum", życząc oddziałom W. F. i P. W. rozwoju i jaknajlepszych wyników pracy dla dobra ojczyzny.

Po nabożeństwie krótkie przemówienia okolicznościowe wygłosili: p. starosta Boxa, jako przewodniczący komitetu powiatowego W. F. i P. W. płk. Samborski, jako przedstawiciel władz wojskowych i prezydent Kaczkowski, jako przewodniczący komitetu miejskiego W. F. i P. W.

Skolei udano się do nowowybudowanego basenu pływackiego, powstałego dzięki subwencji Funduszu Pracy. Po krótkiem przemówieniu p. prezydenta Kaczkowskiego i dyrektora Funduszu Pracy Madeyskiego, płk. Samborski przeciął symboliczną wstęgę, poczem zwiedzono basen, pierwszy tego rodzaju na terenie Zagłębia. Jest on wybudowany z betonu, długości 50 mtr., szerokości 20 mtr. i głęboki od 1.10 do 3.30 mtr.

Na tem zakończyła się pierwsza część obchodu święta. Następnie władze i publiczność udały się do miasta, gdzie na ul. Sobieskiego nastąpiła defilada, jakiej Dąbrowa jeszcze nie widziała. Na czele jechała baterja 23 p.a.l. a następnie podążały liczne oddziały strzeleckie, żeńskie i męskie, szkolny hufiec artyleryjski P. W., hufce szkolne, oddział konny Strzelca, kolejowe P. W., pocztowe P. W., Sokół, Związek rezerwistów, Zw. podoficerów rezerwy, P.O.W., harcerstwo, S.M.P., L.O.P.P., straże pożarne, drużyny sportowe, cykliści, motocykliści, kolumna P.C.K. wreszcie motopompy straży pożarnych. Defilujący wykazywali dużą sprawność i doskonałą postawę, to też publiczność witała ich hucznymi oklaskami i okrzykami. Barwny i tak miły oczom Polaka pochód trwał blisko godzinę, bowiem brało w nim udział około 10 tysięcy uczestników z całego powiatu.

Nie mniej, a może i więcej było publiczności, która z całego Zagłębia i sąsiednich miejscowości przybyła do Dąbrowy, biorąc liczny udział w obchodzie święta zarówno w parku na Zielonej, jak i na defiladzie, co świadczyło, iż sprawa W. F. i P. W. interesuje społeczeństwo, które rozumie i docenia znaczenie tej organizacji. Obchód święta zakończyły pokazy gimnastyczne i zawody sportowe młodzieży szkolnej, urządzane w godzinach popołudniowych na stadjonie miejskim przy ul. Konopnickiej. Również i tutaj młodzież szkol na obojga płci wykazała wysoki poziom wyszkolenia, to też wykonawców nagradzano rzęsistemi oklaskami. Całość obchodu święta była bez zarzutu, to też zarówno organizatorom, jak i uczestnikom należą się słowa gorącego uznania za urządzenie tak pięknej manifestacji naszej tężyzny i gotowości bojowej.

Terminy rozgrywek

O MISTRZOSTWO KL. B.

Rewanżowe rozgrywki o mistrzostwo kl. B. Zagłębia Dąbr. odbędą się w następujących terminach:

I PODGRUPA:

27 bm. Saturn-Kraft, Cyklon-Dąbrowa, Zew-Gwiazda. 3.6 Dąbrowa-Saturn, Kraft-Zew, Gwiazda-Cyklon. 10.6 rb. Gwiazda-Dąbrowa, Zew-Saturn, Cyklon-Kraft. 17.6 rb. Zew-Cyklon, Saturn-Gwiazda, Kraft-Dąbrowa. 24.6 rb. Gwiazda-Kraft, Cyklon-Saturn, Dąbrowa-Zew.

II PODGRUPA:

27. bm. Samson-Płomień, Czarni-Kinereth, Świt-Makabi. 3.6 rb. Kinereth-Samson, Płomień-Świt, Makabi-Czarni. 10.6 rb. Makabi-Kinereth, Świt-Samson, Czarni-Płomień. 17.6 rb. Świt-Czarni, Samson-Makabi, Płomień-Kinereth. 24.6 rb. Makabi-Płomień, Czarni-Samson, Kinereth-Świt.

Kluby wyznaczone na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

Międzynar. konkursy hippiczne.

Udział jeźdźców sześciu państw zapewniony

W dniach 1—11 czerwca rozegrane zostaną w Warszawie doroczne oficjalne międzynarodowe zawody konne, organizowane na stadjonie w Łazienkach przez Tow. międzynarodowych i krajowych zawodów konnych w Polsce. Komisja techniczna Towarzystwa kończy już obecnie prace przygotowawcze, obejmujące cały aparat technicznych zawodów przeprowadzenia poprawek i udogodnień na stadjonie i trybunach oraz zmianę przeszkód tak stałych, jak i przenośnych na bardziej nowoczesne, dostosowane do parcourów na stadjonach Rzymu czy Nicei.

Ostateczny skład ekip zagranicznych nie jest jeszcze wiadomy, ponieważ zapisy zamknięte zostaną 22 b.m. W każdym razie już dzisiaj organizatorzy posiadają zapewnienia udziału 6 narodowości, dzięki czemu konkursy będą w tym roku liczniej obesłane, niż poprzednio. Francja przyśle prawdopodobnie swą reprezentacyjną ekipę w sile 4 oficerów i 12 koni. W tej samej liczbie wystąpią Włochy, mające na czele płk. Borsarelliego, który wraz z Francuzem Maupeau oraz niemieckim rotmistrzem Haase odnieśli na konkursach w Nicei i Rzymie cały szereg sukcesów. Wszyscy trzej przyjadą przypuszczalnie na konkursy warszawskie.

Ekipa niemiecka, startująca po raz pierwszy w Polsce, wystąpi przypuszczalnie najliczniej. Już dzisiaj mówi się o 7 oficerach na 20 koniach oraz 5 jeźdźcach cywilnych, a wśród nich 2 amazonki, a mianowicie p. Moltrest i von Oppel.

Po raz pierwszy startować będzie również ekipa holenderska z 4 oficerami a Szwecję reprezentować będzie Oern z 3 końmi.

Przyjazd swój zapowiedziała również ekipa rumuńska.

Ze strony polskiej startować będą naturalnie wszyscy czołowi jeźdźcy w liczbie mniej więcej około 100 oficerów oraz kilkudziesięciu jeźdźców cywilnych i amazonek.

Międzymiastowy mecz piłkarski

Sosnowiec, Czeladź — Będzin, Dąbrowa, Grodziec 4:2 (0:2)

W ub. niedzielę odbył się na stadjonie Unji w Sosnowcu mecz piłkarski reprezentacji klubów A-klasowych Sosnowca i Czeladzi przeciw reprezentacji Dąbrowy, Będzina i Grodźca prowadzona była na dość wysokim poziomie technicznym. Do przerwy przeważała reprezentacja Dąbrowy, Będzina i Grodźca, uzyskując dwie bramki przez Majcherczyka i Widerę.

W drugiej połowie natomiast inicjatywę ujęła reprezentacja Sosnowiec-Czeladź, zdobywając cztery bramki, które strzelili: Przybyłek 2, Nowak i Kępa.

Sędziował p. Hycki.

Widzów ponad 1000.

Jako przedmecz odbyło się spotkanie reprezentacji klubów polskich B i C klasowych, przeciw reprezentacji klubów żydowskich.

Zwyciężył zasłużenie zespół polski w stosunku 3:1.

UNJA — K. P. W. ŚLĄSK 6:2 (1:2)

Unja sosnowiecka, wykorzystując dzień wolny od rozgrywek mistrzowskich sprowadziła wczoraj zespół śląski K. P. W. Śląsk z Katowic.

Do przerwy gra naogół wyrównana jednakże wskutek słabej gry napadu, prowadzą ślązacy, którzy uzyskali dwie bramki z ładnych strzałów Halaczka i Kwaśniaka. Jedyną bramkę w ostatniej minucie strzelił dla Unji Gwóźdź z karnego.

Po przerwie napad Unji zaczyna grać intensywniej, gosząc stale pod bramką gości. Ślązacy nie wytrzymują tempa gry, narzuconego przez Unję i schodzą z boiska pokonani w stosunku 6:2. Bramki w drugiej połowie strzelili dla Unji Gwóźdź 3 (w tem jedna z karnego) Dudek i Nowak po jednej.

Sędziował p. Okularczyk.

Najlepsi na boisku z linji: Nowak Gwóźdź i Wiśniewski, u gości lewoskrzydłowy i bramkarz.

Przedmecz: Unja II — Świt 6:4.

C. K. S. — F. C. Süd (Zabrze) 5:0 (3:0)

W czeladzi bawiła wczoraj niemiecka drużyna F. C. Süd z Zabrza. Po wyjściu na boisko Niemcy powitali publiczność podniesieniem rąk. Po wspólnej fotografji rozpoczęto grę.

Gra naogół ładna i goście nie zasłużyli na tak wysoką porażkę. Czeladzianie ze Stefańskim w bramce grali we wszystkich linjach bardzo dobrze.

Bramkami podzielili się E. Przybyłek 1, oraz B. Przybyłek i Bogucki po dwie.

Kronika sportowa.

FRANCJA — POLSKA 3:2

Mecz tenisowy Francja — Polska, rozegrany w Warszawie zakończył się w niedzielę porażką Polski w stosunku 2:3

80 WIOŚLARZY POLSKICH JEDZIE DO BERLINA.

Polski Związek Towarzystw wioślarskich przesłał do Berlina imienną listę 80 polskich uczesników międzynarodowego spływu wioślarskiego do Berlina, zgłoszonych przez 15 klubów z 8 miast: Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Torunia, Krakowa, Kalisza, Międzychodu i Skarżyska.

Grupa naszych wioślarzy podzielona jest na 24 załogi. Wyjazd z Polski nastąpi 8 czerwca. Ogółem spływ potrwa 10 dni. Wycieczkę prowadzi 4 członków zarządu Polskiego Związku towarzystw wioślarskich z p. inż. Lothem na czele.



KOŃ FENOMEN.

Angielski koń „Colombo", który podczas swej 2-letniej karjery wyścigowej nie został ani razu pobity, osiągnął niebywałą, nawet jak na Anglję, cenę 15.000 funtów. Za taką to olbrzymią sumę kupił tego fenomenalnego konia, bezpośrednio przed rozegraniem wielkiego biegu Derby lord Woolavington od dotychczasowego jego właściciela, lorda Glanley'a.

Do sumień i zdrowego sądu obywateli

Otrzymaliśmy następujące uwagi pod powyższym tytułem na temat odezwy komitetu wyborczego Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej:

Obywatelski Komitet wyborczy Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej w Sosnowcu udekorował miasto afiszem, w którym zwraca się „z gorącym apelem do sumień obywatelskich, do zdrowego sądu i poczucia odpowiedzialności za losy Sosnowca i państwa, aby wszyscy głosowali na kandydatów z list wyborczych Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej".

Narazie niewiadomo jacy to tam będą kandydaci tego bloku. Podobno będą to ludzie wielkiej wiary i kwalifikacji, najlepsi przedstawiciele wszystkich bez wyjątku sfer, stanów i warstw społeczeństwa. O tem zapewniają nazwiska pp.: inż. p. Gallota, redaktora Kantor-Mirskiego i Siluszka Feliksa; za to ręczą p. Gwóździk i górnik Zając, a nawet i komendant straży ogniowej miejskiej p. Iskra.

Do sumień ludzkich gorąco woła „elita" sanacyjna:

„Pamiętamy wszyscy niedawne rządy partyjniactwa w miastach Zagłębia w latach 1925—1928".

„Lekkomyślna i rozrzutna gospodarka groszem publicznym, rozbudowana dla partyjnych ludzi administracja, nadmierne i bardzo uciążliwe zadłużenie, zrujnowane finanse, a stąd zmniejszona aktywność naszego samorządu jeszcze na długie lata, oto spadek jaki partyjniacy pozostawili po sobie".

Święte, złote słowa!

Pamiętamy wszyscy, szczególniej my, co przez lata całe walczyliśmy z tą klęską, pamiętamy nietylko lata 1925—1928, ale pamiętamy też i gospodarkę sanacyjno-socjalistyczną w roku 1929 i 1930. Pamiętamy rządy d-ra Marczyńskiego, co wcale nie mniej od swoich poprzedników zadłużał miasto lekkomyślnie, rozrzutnie.

Byliśmy tymi, co wytykali od samego początku rządów socjalistycznych, że idą one po linji tworzenia synekur dla ludzi partyjnych. Wtedy „Expres Zagłębia" raz po raz wydawał reklamowe numery opiewające sławę rządów „partyjników".

Myśmy wskazywali na nierealność budżetów i domagaliśmy się oszczędności, ale p. Salak i p. Mazur w spółce z socjalistami przegłosowywali nas i miasto brnęło w bagno złej gospodarki.

My pamiętamy, że czołowy mąż opatrznościowy obecnej odezwy p. Hugo Almstaedt był sobie właśnie za rządów partyjniactwa" synekurzystą ławnikiem, przetrwał dotychczas jako wiceskomisarz i ponosi odpowiedzialność za skutki lekkomyślnej i rozrzutnej gospodarki.

My pamiętamy również, że patronem moralnym całego marazmu w jakim znalazł się Sosnowiec jest adwokat p. Adam Pawełek, który też podpisał odezwę B.B. On jako inteligent, przywódca większości socjalistycznej, miał obowiązek działać wychowawczo na skład swych towarzyszów, którzy byli robotnikami. On wtedy krasomówca, trybun ludowy, co go znał każdy kamień ułożony przed stacją, ani na chwilę nie zastanowił się nad skutkami swej demagogji. Jako prezes rady miejskiej p. Pawełek czynił wszystko, aby miasto doprowadzić do tego stanu, który się obecnie ruiną nazywa.

Lecz jeśli obecnie p. Pawełek podpisuje odezwę przeciwko rządom partyjniactwa w latach 1925-1928, jest to szczytem rozpusty i cynizmu. Jest to ohydna rzecz, że inteligent, co przez lata całe tumanił robotników, zażywał przy nich i przez nich godności i zaszczytów, rzuca teraz na nich oskarżenie złej gospodarki, siedząc przy wygodnym stole partji rządowej.

Obecnie Obywatelski Komitet B.B. wraz z pp. Pawełkiem i Almstaedtem odwołują się do sumień i zdrowego sądu obywateli.

Odpowiedź powinna być jedna:

„ludzi tej miary dłużej w samorządzie nie powinno się tolerować!"

A. Michael.

W dniu 21 maja 1934 roku po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 49, zmarł w Wojkowicach Komornych

ś. † p.

Karoliński Roman

długoletni członek Zarządu i dowódca I-go plutonu naszej Straży

W zmarłym tracimy gorliwego i oddanego Straży i idei Pożarnictwa członka. 3485

Cześć Jego pamięci!

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA w Wojkowicach Komornych.

Rozbicie drugiego zebrania przedwyborczego.

Jak pisaliśmy, pierwszy wiec przedwyborczy, urządzony niedawno przez chrześcijański obóz narodowy w sali Ogniska w Dąbrowie, został przez męty rozbity. Podobny los spotkał również drugie zebranie przedwyborcze, urządzone przez obóz tenże w ub. sobotę w sali Ogniska. Była wprawdzie pewna odmiana, gdyż zebranie było dobrze obstawione i szumowiny nie mogły wtargnąć do sali.

Po zagajeniu zebrania przez inż. Lachowskiego, zaczął przemawiać mec. Lisiewicz i choć mówił bardzo oględnie i powściągliwie, nikogo nie atakując, przedstawiciel policji zwrócił dwukrotnie uwagę, że mówca odbiega od tematu.

Podczas przemówienia mec. Lisiewicza doszły na salę w pewnej chwili odgłosy jakiejś wrzawy. Jak się później okazało, do sali usiłowała wtargnąć bojówka sanacyjna. została jednak przez straż porządkową tak poskromiona, że w popłochu uciekła, zabierając z sobą poszkodowanych. Mszcząc się za to, bojówkarze zaczęli dużymi kamieniami wybijać kolejno wszystkie okna.

Ponieważ skutkiem dłuższego bombardowania powstał na sali zamęt, policja zebranie rozwiązała. Ze sprawców wybijania szyb nikogo nie zatrzymano.

Jak opowiadają, bojówkę prowadził niejaki Balaziński, woźny ubezpieczalni społecznej i Palecz, pracownik tejże instytucji.

Weteran powstania z Zagłębia
W PIESZEJ WĘDRÓWCE NA JASNĄ GÓRĘ.

Wśród mieszkańców Kamienicy Polskiej duże poruszenie wzbudziło pojawienie się we wsi sędziwego staruszka w uniformie weterana, który powoli kuśtykając, szedł poprzez wieś w stronę Częstochowy. Okazało się, że jest to 94-letni weteran powstania styczniowego p. porucznik Pawlik, który, jak sam opowiadał, ofiarował się na Jasną Górę, by raz jeszcze przed śmiercią złożyć hołd Królowej Korony Polskiej. I oto mimo sędziwego wieku pieszo zdąża on na uroczystość Zielonych Świąt z Zagłębia do Częstochowy. W ub. piątek zatrzymał on się na nocleg w Kamienicy Polskiej skąd w sobotę wyruszył w dalszą pielgrzymkę.

Postrzelenie znanego złodzieja
PRZEZ POLICJANTA W KAZIMIERZU

Onegdaj około godziny 7 wiecz. jeden z policjantów posterunku pp. w Kazimierzu natknął się na znanego złodzieja, grasującego od pewnego czasu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego Teofila Kukułę.

Wezwany do zatrzymania się się Kukuła rzucił się do ucieczki, strzelając jednocześnie do policjanta.

Wówczas posterunkowy strzelił dwukrotnie do uciekającego opryszka, przyczem jeden strzał okazał się trafny i opryszek ranny w nogę musiał zatrzymać się.

Rannego lekko opryszka policjant odprowadził na posterunek policji.

Ujęty Kukuła poszukiwany był od dłuższego czasu przez władze sądowe i śledcze wielu miast.

✕ **WAŻNE DLA RZEMIEŚLNIKÓW** Obwodowa komisja wyborcza do Izby rzemieślniczej nr. 3 w Sosnowcu podaje do wiadomości, że zgodnie z § 8 ordynacji wyborczej w lokalu tejże (starostwo grodzkie pokój nr. 1) są wyłożone spisy wyborców do przejrzenia w dniach od 20 bm. do dnia 4 czerwca r. b. w godzinach od 9 do 15 włącznie.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK 22 MAJA 1934 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.25 — Muzyka z płyt. 7.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka taneczna (płyty). 14.55 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.00 — Hejnał i pieśń majowa z Wieży Marjackiej w Krakowie. 15.05 — Wiadomości gospodarcze (W-wa). 15.20 — Koncert zespołu salonowego Niny Mańskiej (W-wa). 16.05 — Skrzynka P.K.O. 16.20 — Kącik językowy — prelegent prof. St. Słoński (W-wa). 16.35 — „Dziecko w muzyce" — koncert z okazji „Tygodnia dziecka" w wyk. Jadwigi Hennert — śpiew i Ignacego Rozenbauma — fortepian (W-wa). 17.30 — Odczyt z cyklu „Historja", p.t. „Układ międzynarodowy na przełomie XIX i XX wieku" — wygł. dr. Janusz Woliński (W-wa). 17.50 — Odczyt p.t. „Żyjące ogrody" wygł. prof. Michał Siedlecki. 18.10 — Muzyka lekka z kawiarni „Adria" w Warszawie. 18.50 — Pogadanka Cioci Heli z dziećmi. 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Dr. Olga Ręgorowiczowa: „Książę śląski Konrad Kędzierzawy w historji i w ujęciu literackiem". 19.25 — Odczyt (W-wa). 19.40 — Wiadomości sportowe. 20.00 — „Myśl wybrane". 20.02 — Prof. Ludwik Urstein — sylwetka artysty - jubilata" — wygł. prof. Stanisław Niewiadomski (W-wa). 20.15 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej — obchodu 40-lecia pracy artystycznej Ludwika Ursteina. 21.00 — Kwadrans literacki: „Romans młodzieńczy" — fragment z powieści R. Kiplinga p.t. „Światło, które zgasło" (W-wa). 21.15 D. c. koncertu. 22.30 — Muzyka taneczna z dancingu „Adria" w Warszawie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

22 Wtorek

Dziś Heleny i Julji
Jutro Dezyderego
Wschód słońca 3 m. 48.
Zachód „ 19 m. 34.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Głos skazańca.
PALACE: Noc miłości.
EDEN: Żółty Detektyw.

BĘDZIN
APOLLO: „Shańbiona".
ŚWIATOWID: L. 14 zatonęła.
NOWOŚCI: Nocny lot.

DĄBROWA
ARS: „Wielka grzesznica"
BAJKA: 20.5 I „W mrokach wielkiego miasta". — II Flip i Flap i rewja na scenie. — 21 maja I „Król włóczęgów". — II „Precz z miłością" i rewja na scenie.

ZAWIERCIE.
STELLA: „Ostatnia carowa".

✕ **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** W ub. niedzielę 14-letni Józef Sroka z Zagórza jeździł konno wzdłuż drogi. W pewnej chwili chłopiec zjechał na szosę. Traf chciał, że niespodziewanie nadjechało auto i z całym impetem wjechało na konia. Chłopiec, spadając z konia na drogę, doznał złamania nóg i ogólnych obrażeń. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala. Koń wyszedł z wypadku również ciężko potłuczony.

Bestjalski napad nożowców
OFIARA ZMARŁA W SZPITALU.

W ub. niedzielę wieczorem napadło kilku osobników na przechodzącego ulicą Gamperowską w Sosnowcu 30-letniego Jana Jarosa (Robotnicza 8) kilku osobników i ciężko poranili go nożami.

Gdy Jaros padł bez życia na ulicę napastnicy zbiegli.

Ciężko poranionego Jarosa przewieziono do szpitala na Pekinie, gdzie pomimo opieki lekarskiej, zmarł wczoraj około godziny 6 rano.

Podczas pościgu zarządzonego przez policję, sprawcy bestjalskiego morderstwa zostali ujęci. Ze względu na toczące się śledztwo nazwisk ich narazie nie ujawniamy.

Ślub pod osłoną policji
Gorszące zajście w kościele.

W ubiegłą niedzielę świątynia w Czeladzi była widownią gorszącego zajścia. W dniu tym zapowiedziany był ślub Stanisława Pączka, zamieszkałego na Piaskach, z p. Majewską. Jak zwykle w podobnych wypadkach w kościele zebrał się tłum gapiów i kiedy państwo młodzi przybyli do kościoła, z tłumu wybiegła niejaka Stanisława Soczewa, podobno eksnarzeczona Pączka, która z pięściami rzuciła się na pana młodego, okładając go, gdzie popadło. Z pomocą Soczewie pośpieszyła licznie zebrana jej rodzina. w następstwie czego powstało tak gorszące zajście, że musiano wezwać policję, która z trudem awanturę zlikwidowała i napastników z kościoła usunęła, poczem dopiero pod osłoną policji odbył się obrzęd zaślubin.

Po wyjściu z kościoła pary młodej na cmentarzu znów Soczewa z rodziną powtórzyła awanturę, bijąc Pączka i drąc zupełnie na pannie młodej ubranie. Policja zmuszona była interwenjować powtórnie, rozpędzając awanturników pałkami i wtedy dopiero młoda para mogła odjechać do domu.

KIM JEST.

— Opowiem wszystkim znajomym, kim pan jest!

— To ja pana zaskarżę o obrazę czci!

ZAGADKA.

Ma dwa skrzydła, dwadzieścia dwie nogi, jedynaście nosów i biega po polu? Co to jest?

Odpowiedź: Drużyna footbalowa.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

POSADY i PRACE

ROZNE

KUPNO i SPRZEDAZ

ANTONI URAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

53

Nieznacznie wsunął rękę w kieszeń spodni, aby pochwycić wędrujący woreczek. Manewr ten nie uszedł uwadze obecnych i Zeńka porozumiewawczo trąciła łokciem Zośkę. Na domiar złego, siedzący pod stołem wilczur, niezbyt jeszcze oswojony z świeżo przybyłym gościem, śledził z uwagą jego ruchy, warcząc groźnie przy każdem znaczniejszem poruszeniu.

Sytuacja pogarszała się coraz bardziej. Pot zalewał już nie tylko niskie czoło biednego Serafina, ale cienkiemi strużkami spływał po całej twarzy, czerwonej jak burak. Dłużej zostać przy stole było nieprawdopodobieństwem.

— Przepraszam bardzo, lecz muszę wyjść na chwilę... — zdobył się wreszcie na krok stanowczy, przyciskając poprzez ubranie woreczek w okolicy żołądka i ostrożnie powstając od stołu.

— Może grzybki niedobrze zrobiły kuzynkowi? — zatroszczyła się gospodyni, sądząc, że gość tak nagle dostał bólów żołądka.

— Nie, nie, ja zaraz wrócę... — postąpił parę kroków, gdy nagle woreczek wyzwolony z uścisku, zjechał po lewej nodze i upadł na podłogę.

Zanim prawy właściciel schylił się, by go podnieść, spod stołu wypadł uważny na wszystko wilczur i jednem kłapnięciem pyska porwał bezcenny skarb pana Bębelka.

— Puszczaj!... dawaj!... — ryczał w obłędnej rozpaczy pan Serafin, goniąc zawzięcie psa po całym pokoju. Paniczny lęk przed utratą z takim trudem uciułanych pieniędzy, czynił z tchórzliwego z natury Bąbelka, prawdziwego pogromcę wilczego pokolenia.

— Oddawaj draniu jeden, bo kości poprzetrącam!... Tu, tu, piesku kochany... Grzeczna psina... tu, Reksiu... Bodaj cię wilcy zjedli!... — próbował w różny sposób przemówić do amatora skórzanego woreczka.

Wystraszony pies, nie mogąc znaleźć wyjścia spokoju, schronił się pod stół, tuląc się do nóg swojej pani. Tu już na dłuższą chwilę przywarł w spokoju.

Pan Serafin z wzrokiem utkwionym w wystający z pyska woreczek, powoli a nieznacznie przechodził do przysiadu. Gdy głowa znalazła się niżej powierzchni stołu, rzucił się nagle pod stół z rozwartą dłonią, pragnąc uchwycić przeklętego wilczura. Pies jednak zdążył w porę uskoczyć na bok, a ręka chwyciła Zeńkę tuż poniżej kolana. Było to jak zwolnienie sprężyny katapulty. Nogi z niezwykłą siłą wierzgnęły raptownie naprzód, uderzając szpicami w lśniącą łysinę.

Hurkot odsuwanych w pośpiechu krzeseł i ogólne zamieszanie zgłuszyły okrzyk boleści niefortunnego pogromcy psiego rodu.

Nie było jednak czasu na dłuższe lamentacje, gdy Reks wypłoszony spod stołu, począł gwałtownie drapać do drzwi, pragnąc za wszelką cenę wydostać się z pokoju.

Widząc to Karol, pochwycił go za obrożę. Jednak w tej samej chwili, zwabiona hałasem Salomea, dyskretnie uchyliła drzwi do pokoju, co widząc wystraszony wilczur, szarpnął się w nagłym skoku i poprzez kuchnię wypadł wprost na dziedziniec.

— Dolary! moje dolary!... — jęknął nieszczęśliwy Bąbelek, rzucając się w pogoń za niezwykłym złodziejem.

Obecni teraz dopiero zrozumieli właściwą przyczynę rozpaczy. Z wyjątkiem pani Szlaskiej, wszyscy wypadli na werandę.

Było jednak zapóźno. Pies gnał prosto na pole, pozostawiając daleko za sobą biegnącego resztkami sił Serafina. Mimo to trzej panowie pobiegli za jego śladem. Szlaski starał się przedewszystkiem zawrócić zrozpaczonego kuzynka, który najniepotrzebniej w świecie straszył wilczura, co mogło jedynie zaszkodzić całej obławie.

Wszelkie perswazje i nawoływania pozostały bez skutku. Serafin pędził dalej, nie zwracając uwagi na nie i na nikogo, za wyjątkiem umykającego przez zagony, wilczura. Wkrótce niewielkie wzgórze zasłoniło obydwu przed wzrokiem pozostałych.

Szlaski w towarzystwie Siennickiego i Żylicza powrócił do dworu. Karol bezzwłocznie wskoczył na koń i pognał w ślad za panem Bąbelkiem.

D. c. n.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. [illegible]